

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach

Marcin Czarnopyś

*Konduita rodzinna, album konfrontacji*

*Streszczenie w języku polskim*

Praca doktorska przygotowana pod kierunkiem promotora:

prof. dr hab Janusza Karbowniczka

Katowice rok 2023

Praca wizualna i rozprawa doktorska zatytułowana „Konduita rodzinna, album konfrontacji” dotyczy szeroko pojętego tematu rodziny w kontekście zjawiska społecznego jak i tematu podejmowanego w sztukach wizualnych. W rozprawie przykładam szczególną wagę do rodziny w perspektywie czasu, jej zmian strukturalnych i kwestii definicji rodziny, występowanie w kulturze i sztuce oraz odwołuję się do wątków prywatnych. W części artystycznej pracy doktorskiej skupiam się na motywie albumu rodzinnego, który jest punktem wyjścia do zagadnień takich jak kształtowanie wspomnień i ich dekonstrukcja, oraz przemijanie. W pierwszym rozdziale „Problem z rodziną, kto ją definiuje, czym jest a czym nie? Jak definiować rodzinę?”, poruszam zagadnienie począwszy od próby ustalenia kiedy zaczęto definiować rodzinę, czy była tym samym co znamy teraz, jaką miała strukturę oraz rolę. Odwołuję się do pojęć takich jak *matka* i *religia*. Poszukuję śladów rodziny w dziedzictwie materialnym pozostawionym po zamierzchłych kulturach i grupach. Odwołuję się do zamierzchłych czasów, z których pochodzą figurki neolitycznych kobiet, a także do późniejszych etrusków, przedstawień madonny z dzieckiem czy dużo późniejszego obrazu Gustave Courbeta „Stworzenie świata”. W rozdziale skupiam się na koneksjach religii i rodziny w kontekście obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Odnosząc się do tego samego obrazu przywołuję delikatność tematu przy okazji kontrowersji jakie wzbudziła w Polsce okładka czasopisma „Machina” z 2006 gdzie wklejono twarz piosenkarki Madonny oraz jej córki. W rozdziale skupiam się także na ikonicznym przedstawieniu rodziny, które uformowało się na podstawie chrześcijaństwa. Ważna jest także rola ojca i w tym przypadku późniejsze pojawienie się w ujęciu wizualnym Świętego Józefa na obrazach czy rzeźbach.

Rozdział II „„Nie święta” rodzina. Rozważania na temat motywu rodziny w twórczości wybranych artystów i artystek XX i XXI wieku.” dotyczy przeglądu twórczości wskazanych artystów, którzy odwoływali się do zagadnienia rodziny. Głównie skupiłem się na artystach polskich, z jednym wyjątkiem, gdzie w twórczości artysty pojawia się wątek polski. W rozdziale rozważałem twórczość Wojciecha Fangora, Anety Grzeszykowskiej, duetu KwiekKulik, Andrzeja Wróblewskiego, Arta Spiegelmana, Wilhelma Sasnała, Zbigniewa Libery, Poli Dwurnik, Edwarda Dwurnika, Teresy Gierzyńskiej i Karola Radziszewskiego. Dokonując przeglądu działalności wymienionych artystów, odniosłem się także na wątkach pobocznych, które ukazywały główny temat z nowej strony. Wątek rodzinny pojawiał się w sposób formalny w dziełach twórców, ale także przenikał się z życiem prywatnym. Czasami perspektywa twórcza wynikała z utożsamieniem siebie w roli matki, ojca, córki czy wnuka. Czasem przybierała także formę rozważań na tle feminizmu, poświęcenia, śmierci, pozornej obecności czy tolerancji i akceptacji. Jako poboczne rozważanie można odczytać

problematykę użycia wizerunku nieświadomych członków rodziny do działań twórczych, w przypadku duetu KwieKulik i Zbigniewa Libery. KwieKulik użyli jako obiektu twórczego własnego dziecka w „Działaniach z Dobromierzem”, natomiast Zbigniew Libera rejestrował babcię w pracy „Obrzędy intymne”. W rozważaniach zwróciłem uwagę nie tylko na to, że praca wywołała kontrowersje, ale też na konsekwencje w działaniach artystów i nieprzebieranie w środkach w celu budowania wartości artystycznej. Kontrowersje mogły wynikać z niezrozumienia prac lub spostrzeganie ich w sposób bardzo dosłowny. W przypadku „Działania z Dobromierzem” można dostrzec podobieństwo dziecka do materiału twórczego, który może być dowolnie kształtowany przez artystę, tak jak dziecko przez rodziców. Podobnie w pracy „Obrzędy intymne” mamy do czynienia z osobą starą, która jest zdana na drugiego człowieka, który tak naprawdę może z nią zrobić co chce ale ostatecznie opiekuje się nią. Poddana analizie zostaje twórczość Wilhelma Sasnała i Anety Grzeszykowskiej. Sasnał mierzy się z problemem postrzegania i realizowania ojcostwa, natomiast Grzeszykowska -obecności rodzica i jego korelacji z dzieckiem. Poruszonym wątkiem jest też relacja w rodzinie artystycznej, wpływ rodziców na twórczość dziecka na przykładzie Edwarda Dwurnika, Teresy Gierzyńskiej i ich córki Poli Dwurnik. Ostatnim artystą jest przedstawiciel młodego pokolenia Karol Radziszewski, w którego twórczości temat rodziny jest postrzegany z queerowej perspektywy.

Rozdział III zatytułowany „Synestezja, wpływy, konduita – strona merytoryczna”, dotyczy zaprezentowania różnych poglądów i osądów na temat rodziny. Celem nie było uzyskanie konkretnego rezultatu czy potwierdzenia słuszności danego poglądu, ale pokazanie ich występowania. W rozdziale nawiązuję do takich postaci jak: Leszek Kołakowski, Erich Fromm czy Francis Fukuyama. Temat rodziny i jej wizji opieram na doświadczeniach profesora Zbigniewa Tyszki, który zainicjował w Polsce socjologię rodzinną jako dyscyplinę akademicką oraz na profesor Marii Braun-Gałkowska. Dodatkowo zestawilem ze sobą dwa autorytety mające odmienne poglądy dotyczące rodziny: Wandę Póltawską i Magdalenę Środę. Pierwsza z nich jest psychiatrą, a druga filozofką. Skrajne dwie różne postawy ze względu na przekonania, były dla mnie interesujące. Z jednej strony konserwatywne i chrześcijańskie podejście Wandy Póltawskiej, a z drugiej progresywne i liberalne podejście Magdaleny Środy. Nie chciałem oceniać tych poglądów, tylko przedstawić je jako bieżące prądy myślowe, w kontekście rodziny, które posiadają swoich zwolenników jak i przeciwników.

Rozdział IV „Opowieści rodzinne” składa się z kilku esejów-opowieści dotyczących wątku osobistego, nawiązującego do „Wychrzta, religia i mistyka”, „Okupacja i śpiew”,

„Syberia i śmierć ojców”, „Monety w łóżku, córki i czarnoskóry”, „Nowa rodzina i śmierć przez telefon”, „Brat, ołtarzyk i zeszycik strachu”, „Język, baba, puszcza”. W swojej pracy nie chciałem uciekać od wątków osobistych, ponieważ rodzina jako struktura tworzy prywatne mitologie, w dużej mierze w każdej z takich mitologii można doszukać się archetypów, które są podobne lub stałe dla różnych grup. Dla autentyczności tematu sięgnąłem po historie rodzinne, które stały się dla mnie materiałem badawczym, zaczerpniętym z przekazu ustnego od bliskich. Pozyskane treści zostały zapisane i subiektywnie przeze mnie przetworzone. Łączy się to z teorią Zygmunta Baumana, na temat czytanej książki, gdzie przyjmując jej treści w rzeczywistości tworzymy w głowie nową treść, stając się poniekąd współautorami.

Rozdział V „Struktura warstwy wizualnej i wpływy” W ostatnim rozdziale opisuję artystów, których twórczość symulowała moje działania twórcze. Często były to zmiany myślenia o kwestiach technicznych, części wizualnej, czy też podziw dla postawy artysty, jego koncepcja myślowa, czy tak prozaiczne, a zarazem ważne zagadnienia jak stosunek do życia. Pod względem estetyki i przedstawienia części wizualnej pracy doktorskiej, szukałem w albumach rodzinnych, pudełkach z przeźrocami fotograficznymi mojego ojca. Część wizualna pracy doktorskiej opiera się głównie na cyklu przeźroczy z pogranicza dziedzin: malarstwa, rysunku, fotografii czy elementów grafiki. Oprócz tego dyplom uzupełnia cykl małych rysunków, obiektów malarskich i obiektów typu ready made. Ostatnim składnikiem dyplomu jest realizacja video, którego forma nawiązuje do rodzinnego archiwum video. Całość realizacji swoją strukturą pozornie przypomina rozwiązania dokumentalne. Jednak jest to kreacja, która nawiązuje do tematyki wspomnień i ich kształtowania, co jest poruszone w ostatnim rozdziale. Jest to subiektywny obraz, który z mojej perspektywy wydaje się być relacją ze wspomnień ale z punktu widzenia innego uczestnika danego wydarzenia, czy osoby pobocznej może odbiegać od rzeczywistości lub stanowić neutralną formę, która nie powoduje konfrontacji bo dane wydarzenie nie łączyło się z emocjami tej osoby. Oprócz tego w części wizualnej odwołuję się do starych technologii, co ma powiązanie ze sferą wspomnień. Staram się odtworzyć znaną mi z dzieciństwa funkcję albumu rodzinnego, jaką pełnił w moim domu rodzinnym zbiór przeźroczy fotograficznych. Prace z tego cyklu są często uzupełnione tekstem, czasami jest to dygresja, komentarz, innym razem podpis, imiona osób przedstawionych. Tekst jest w tym wypadku integralną częścią pracy, nadając jej inne znaczenie, lub stanowi uzupełnienie sfery wizualnej. W pewnym sensie jest to odwołanie do motywu powieści graficznej ale także do znanej mi z dzieciństwa historii rysunkowych przedstawianych na przeźrocach. Nie jest to kalka tego samego albumu tylko dekonstrukcja formy. Jest to próba stworzenia idealnego wspomnienia, co jest utopią. Wiąże się to z potrzebą zachowania pamięci

o bliskich, którzy już odeszli dlatego w zestawie prac pojawiają się obiekty typu ready made, jako swoiste relikwie, artefakty lub atrybuty w których metaforycznie można zapisać wspomnienie. Strona wizualna pracy doktorskiej „Konduita rodzinna, album konfrontacji” składa się ze zbioru przeźroczy, wyświetlanych za pomocą rzutników, oraz można je obejrzeć za pomocą przeglądarki do slajdów. Oprócz tego część wizualną stanowią cykle rysunkowe, obiekty malarskie, obiekty typu „ready made”, nagranie audio i realizacja video. Tytułowy album jest zrealizowany w postaci zbioru przeźroczy i rysunków. Część przeźroczy będzie umieszczona w rzutkach, a pozostałe będą wyeksponowane w pudełkach do slajdów, z możliwością obejrzenia ich za pomocą ręcznych przeglądarki do przeźroczy. Estetyki i stylistyki strony wizualnej pracy doktorskiej szukałem w albumach rodzinnych, pudełkach z przeźrocami mojego ojca, który pasjonował się w młodości fotografią. Prace rysunkowe zostały wykonane na spreparowanym papierze, za pomocą tuszu, farby, kredek czy pisaków. W szczególności chciałem nawiązać do fotografii rodzinnych wykonywanych na wschodzie Polski, gdzie zdjęcia były ręcznie retuszowane już po wywoływaniu odbitki. Ostatnim składnikiem dyplomu jest realizacja video i nagranie audio. Forma nawiązuje do rodzinnego archiwum video. Całość realizacji swoją strukturą pozornie przypomina rozwiązania dokumentalne. Jednak jest to kreacja, która nawiązuje do tematyki wspomnień i ich kształtowania, co jest poruszone w ostatnim rozdziale pracy pisemnej. Jest to subiektywny obraz, który z mojej perspektywy wydaje się być relacją ze wspomnień ale z punktu widzenia innego uczestnika danego wydarzenia, czy osoby pobocznej może odbiegać od rzeczywistości lub stanowić neutralną formę, która nie powoduje konfrontacji bo dane wydarzenie nie łączyło się z emocjami tej osoby. W części wizualnej dyplomu, znajduje się realizacja audio, która od strony wizualnej ogranicza się do słuchawek, jednak jej istotą są nagrania opowieści rodzinnych. Często osoba nagrywana nie miała świadomości rejestracji ale wynikało to z chęci stworzenia autentycznych wypowiedzi nieoznaczonych przez sztuczne wystudiowane kwestie. Oprócz tego w części wizualnej odwołuję się do starych technologii, co ma powiązanie ze sferą wspomnień. Staram się odtworzyć znaną mi z dzieciństwa funkcję albumu rodzinnego, jaką pełnił w moim domu rodzinnym zbiór przeźroczy fotograficznych. Prace z tego cyklu są często uzupełnione tekstem, pojawiają się tam imiona osób, daty czy komentarz. Tekst jest w tym wypadku integralną częścią pracy, nadając jej inne znaczenie, lub stanowi uzupełnienie sfery wizualnej. W pewnym sensie jest to odwołanie do motywu powieści graficznej ale także do znanej mi z dzieciństwa historii rysunkowych przedstawianych na przeźrocach. Nie jest to kalka tego samego albumu tylko dekonstrukcja formy. Jednocześnie jest to próba stworzenia idealnego wspomnienia, co jest utopią. Wiąże się to z potrzebą zachowania pamięci o bliskich,

którzy już odeszli dlatego w zestawie prac pojawiają się obiekty typu „ready made”, jako swoiste relikwie, artefakty lub atrybuty w których metaforycznie można zapisać wspomnienie. Część rysunkowa nawiązuje estetyką do starych fotografii, niektóre z nich bazuje na materiale fotograficznym ale w dużej mierze stanowią rysunkowe kolaże składające się z różnych materiałów bazowych. Często są to materiały zapożyczone, niektóre z nich pochodzą z rodzinnego archiwum. Cykl rysunków liczy około 120 prac w rozmiarach od zbliżonych do zdjęć do dokumentów do prac wielkości 29 x 40 cm., cykl powstawał w latach 2015-2021, nie był wcześniej eksponowany. Impulsem do stworzenia tego materiału był zabieg techniczny z jakiego korzystali fotografowie z małych miejscowości na Podlasiu i na odbitkach zdjęć dokonywali retuszu podmalowując zdjęcia tworząc wyidealizowane podobizny. Cykl jest próbą stworzenia nowego wyidealizowanego albumu rodzinnego. Cykl zawiera wizerunki osób ale także odwołuje się do pamięci miejsca, z którym związane były osoby z rodziny.

Marek Grogan